

# NOWINY Racioborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gość Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartalny pocztę 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwuletniego wiersza reklamowego na trzecie stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należyność wszelkich rachat ustala.

## Z parlamentu niemieckiego.

### Sprawa posła Dittmanna.

Posł socyalistyczny Dittmann został przy ostatnim streku aresztowany przed sąd stawiony i na kare fortecy skazany. Radykalni socyaliści, do których frakcji należała, żądali od parlamentu, aby Dittmann na czas obrad parlamentu z więzienia został wypuszczony.

Istnieje bowiem przepis prawny, że posła aresztować nie wolno, a do ściągania posła przez sądy potrzebne jest pozwolenie parlamentu.

Minister Waalraf oświadczył, że w sprawie przepis taki istnieje, ale również istnieje przepis, że wolno aresztować posła, skoro go się na gorącym uczynku, przy przestępstwie jakiego prawnego chwyci. To się właśnie stało z posłem Dittmannem. Tenże wzwał strajkujących do strajku i wytrwania, przez co stał się karzgodnym. Został też skazany za opór przeciw władzy i usiłowanie zdrady kraju.

Pozwolenie parlamentu na ściąganie i skazanie posła przez sądy w takich okolicznościach jest niepotrzebne. Dla tego też poseł Dittmann nie został wypuszczony z więzienia.

Wniosek socjalistów został przez większość odrzucony. Głosowali za nim tylko socjaliści i Polacy.

### Sprawa pokoju z Ukrainą.

Centrowy poseł Meyer: O zapasach żywności na Ukrainie słyszać różne zdania. Zdaje się być prawda, że znaczne zapasy z ostatnich lat ieszcze tam sa. Chodzi jednak o to, aby czemu przedstawić stwierdzenie, czy istotnie sa i jak sa wielkie. A następnie należy zapobiedz, aby te towary nie zostały usunięte. Nalepiej by było, jak najspiesz-

niej je odtransportować Czarnem Morzem i dalej Dunajem. Mimo wojny handel na tem morzu był ożywiony, chociaż Rosjanie geste miny pozakładali. Posuwanie się wojsk niemieckich w głąb Ukrainy, umożliwiło transport żywienia koleją.

Wyrażam zadowolenie z brzeniu traktatu pokojowego, który zapewnia właścicielom ziemi, których z jej posiadania wywłaszczone, dostateczne odszkodowanie. Na Ukrainie żyje 400 tysięcy Niemców.

Dyrektor ministerialny Krieger: Za szkody, spowodowane przez wojska, wymówiliśmy dla ukraińskich Niemców przyzwoite odszkodowanie. O wywłaszczeniu ziemi w przeszłości, pokój nie zawiera przepisów, atoli delegacie ukraińska, przestrzegliśmy, że i za takie wywłaszczenia należy płacić odszkodowanie.

Centrowy poseł Rechenberg: Dobrze się stało, że nasi przedstawiciele przypilnowali dobra Niemców na Ukrainie, których w sprawie rosyjskim poddanym sa, ale świadomość narodowości niemieckiej mała.

W podobnym położeniu, jak Niemcy na Ukrainie, sa też Polacy, Litwini i Kurlandczycy, których liczba na Ukrainie także jest znaczna. I ich należy założyć przed stratą i ruiną. W sprawie sa zaczątki państwa polskiego, litewskiego i Kurlandii, lecz nie sa to jeszcze państwa o dostatecznej sile, aby ukraini swoich ludzi mogli się upomnieć. Uważam, że Niemcy i Austro-Węgrz powinni tak samo zawańać dla nich odszkodowanie za szkody, jak to uczynili co do Niemców.

### Sprawa chełmska.

Poseł polski, ks. Stychel: Zarzucań Polakom, że nie mieli zaufania do proklamacji dwóch cesar-

rz w sprawie polskiej. Okazuje się, że Polakom nie przyznano, co im się należy. Gdzie jest zasada stanowienia narodów o sobie wobec Polaków? Oszczędzcie nam zarzutów i zrozumiecie uczucie moczonego narodu. Jesteśmy zgodni z bracią rodu tego narodu w bolesci z powodu pokonania Ukraina i zakładamy uroczysty protest przeciwko temu nowemu zwolennikowi, przeciwko temu nowemu ludziowi Polski.

Konservatywista hr. Westarp: Przesada, z jaką poseł polski mówi, osadza się sama przez siebie. Moja lego potwierdza na nowo, że państwo polskie, które miało być stworzone, nie ma woli, aby otwarcie i bez zastrzeżeń stanąć po stronie mocarstw centralnych. Skutki takiego postępowania okaże przyszłość.

Centrowy poseł Fehrenbach: Poseł polski twierdzi, żeśmy Chełmszczyzne przeszedł rowali dla tego, aby otrzymać zboże i inna żywiość z Ukrainą. To jest takie jednostronne i dzwolowe przedstawienie rzeczy, że warto trzeba aby ten, kto to twierdzi, w to wierzy. Pokój został w pierwszym rzędzie zawarty, aby przelewać krew, koniec potrzeby. Chcemy przed światem pokazać, że mniejsze narody popieramy i mamy nadzieję, że dojdziemy z nimi do serdecznego stosunku.

Polacy nie umieją niesiętym wimysieć się w duże innego narodu. Dla tego sa pełni jednostronności i przesydu. Podnoszą przeciwko Niemcom bardzo ciekie i niesłychnane zarzuty. Polacy mają wrogów w Litwinach i Rusinach. Dla czego? Dla tego, ponieważ za czasów dawnego państwa polskiego Polacy obchodzili się z nimi w niesłychnany sposób. Czy Polacy mogą żądać od nas, abyśmy części Rzeszy niemieckiej na rzecz przyszłego państwa polskiego odstąpili? Na rzecz tego Królestwa,

## NIEWOLNICA

### POWIESC.

— Czyż Kokona Areliusa myśl, że Rustan by sprzedział chrześcijańską dziewczę Turkom? Rustan bardzo pobożnym jest człowiekiem, Kokona! Nigdy by tak bezbożnego czynu nie popełnił.

Zoe przypominała sobie sposoby, jakaich Rustan używa, by ja zmusić do oddania się w niewolę, ale nie chciała zarażać swego powatpiewania w religijność handlarza.

— Więc astrolog powiada, że dziś zostanie sprzedana? Czy mądry to astrolog?

— Jest on przyjacielem Rustana, a nazywa się Gorias Pietrogiant — odpowiedziała murzynka, która justa teraz była przeglądaniem bielizny w szafie — Tak, dobrze on w gwiazdach czyta, a chot sam jest ubogim, niejeden już wzbogacił się, dzięki jego wskazówkom.

Znalazła, czego szukała, i wyjęła pięknie haftowaną szatę z inu cieniego jak pajęczyna.

— Jeśli uda ci się dostarczyć do domu tego bogatego kupca — dodała — to bediesz mogła pozykać jego kasę, doradzając mu, by zasięgnąć zdania Goriasa, lekroc nie jest pewnym w rozstrzygnięciu jakiego interesu.

— Gorias — powtórzyła Zoe, bo nigdy nie słyszała tego imienia.

— Gorias Pietrogiant; mieszka w pobliżu kościoła sw. Sergiusza i Bachusa; wszyscy go tam znają.

— Będę pamiętać — rzekła Zoe.

Rozumiała teraz, dlaczego to Rustan chodził do kościoła, w którym zwykła kłęczeć, i w którym pierwszy raz ją ujrzał. Ale nie wiedziała, że należało to do jego przemysłu, to odwiedzanie świątyń położonych w najbardziej chęciach miasta. Tam to v-

najdywał biedne, zgłodiałe dziewczęta, które następnie śledził i małymi datkami powoli do sieci swych nagania. Niejeden dobry interes zdroił w ten sposób. Zresztą system jego utrzymał się do dnia dzisiejszego, z ta różnica, że obecnie handlarzami niewolnic sa przeważnie kobiety.

Wybrawszy ubranie, przeznaczone dla Zoe, murzynka rozkazała podać śniadanie i po chwilę jedna ze służebnic przyniosła kubek czereśni, biały chleb i świeże mleko, wszystko to ustawione wraz z dzbanuszką wody na możliwie cyzelowanej tacy.

— Owoce sa z rana zdrowsze, anizeli słodycze — zauważała żona Rustana — ale na obiad, to już Kokona dostarcie wszystko, co zechce.

Zbliżyła się do łóżka i przyglądała się Zoe uważnie.

— Zdaje mi się, że ze względu na to, iż klient jest cudzoziemcem, lepiej będzie, jeśli Kokona nie podmaluje oczu. Naturalne pod niemi cienie wcale dobrze wygląda.

— Nigdy w życiu nie malowałam twarzy — zawołała dziewczyna z oburzeniem.

— I mi ta Kokona zupełną racyę. Zresztą jestem tu tylko po to, by spełnić two rozkazy. Czy podoba ci się wejść teraz do kapeli? Ustążę ci sama.

— Dziewczęta są zreszce i roztrąbne — zaproponowała Zoe, która z trudem wyobraziła sobie mogącą iż murzynka także jest kobietą.

— Bez wątpienia — odparła ta ostatnia — ale należy to do naszego zatrudnienia, a przytem wprawniej sza jestem od nich.

— Wolabym jednak, by one mi usługiwały, jeśli ktoś w ogóle usługiwać mi musi, bo i sama umiem się ubrać dość dobrze.

— A proszę cię, Kokona, jakże Rustan da klientowi gwarancję pisemną, jeśli go nie zapewni, że jesteś bez zarutu, i że nikt na tobę żadnej plany ani szakzy, żadnego kalectwa ani brzydkiego znaku z urodenia?

— Czy to Twoje złoto?

— Nie pomyślam o tem — rzekła. — Niechże i mnie Pan Bóg zachowa od podobnych myli — zapewniła kobieta z unisonością — chce tylko Kokone ochronić przed wszelką nieprzyjemnością wobec klienta. Jeśli się tej tylko podoba nazwać się moją panią, a mnie jej niewolnicą, nie pożałuję tego. Jeśli okazać się niezręczna, moze mi nawet dać policzek, a skarzyć się nie będę.

Slużebne dziewczęta westchnęły do Boga z prośbą, by Zoe skorzystać z oryginalnej tej propozycji, ale uśmiechnąć się nie miały.

— Patrz! — namawia Afrykanka — O! zdejmuj kafan! — I szybko zrzuciła wierzchnie ubranie — Nakrywam głowę! — Predko zawiązała chustkę, zasłaniając mi ognista czuprynę. — Zataczam rekawy. Czy wyglądam na co innego, jak na kapelową niewolnicę? Czemu piękna Kokona nie miałaby i pozwolić tym jej usiąść?

Zoe spojrzała i zobaczywszy zmianę, nie operała się dłużej. Zma Rustana wygildowała bowiem teraz zupełnie jak samo, jak murzynka, która zwykła być kąpać w domu Rhangabeego.

— Jak chcesz — rzekła, wstając z łóżka.

### V

Karlo Zeno rozmawiał się, jak wiadomo, z Rustanem bardzo krótko i we łتوato: Rustan, dowiedział się, o co chodzi, zapewnił, że ma to, czego od niego żądał, a nawet, iż szczerzywym zięgiem okoliczności postała cos atrociutnie doskonalego, marzenie prawdziwe, warte co najmniej energetycznych ducasów, albowiem cudo, to ma jedwabiście, naturalne włosy, dwadzieścia osiem zdrowych zębów (po zęganach eszce nie wyrosły), unikatnie drobne, że kobieta le w kośćce reka opleśnie i silezna szczupła figura, co jak Messer Zeno słyszał zauwazyl, jest rzeczą przemawiającą na korzyść towarz.

Zresztą Rustan wydał może podpisana, i pieczęci opatrzona gwarancję.

W których trony dotąd przynajmniej żadnych znaków przyjaznego usposobienia nie widzimy? Męstwo polskich żołnierzy, służących w armii niemieckiej, uznajemy nie pozwolimy słowa przeciwko nim powiedzieć. Ale czy Polacy sami uczynili coś kolejnego dla oswobodzenia Polski? Niemieckie i austriackie wojska stworzyły podstawę dla państwa polskiego. W Królestwie Polskiem nie śniło się nikomu, aby stworzyć wojsko dla Polski.

Parlament okazywał się zawsze sprawiedliwym dla Polaków, a centrum bronilo ich zawsze. Czy chętnie twierdzić, że obecne wasze postępowanie nadaje się aby go bronić? Stanowisko Polaków w komisji sejmowej było oburzające. Czy sadzicie, że takie rzeczy także i na nas nie wpływają?

Stosunki w Chełmszczyźnie są trudne. Kawatory ziemi z ludnością ukraińską sięgają w kraj polski. O tem Polacy nie mówią, lecz oburzają się, że polskie kawały sięgają w Ukrainę. Czyżby kto był zrozumiał, gdybyśmy dla regulowania tej granicy pokój nie buły zawiązać? Zdaje się, że Polacy wiecej propagują narodowe hamletnościan, antysemityczne swoich współpraci. Z naszymi polskimi sąsiadami chcemy żyć w starej rzetelnej przyjaźni, jak z innymi narodami, ale przemignęć nie oddamy części Rzeszy Polsce. Nie można od nas żądać, abyśmy dla naszych nieprzyjaciół i dla takich, którzy dzisiaj jeszcze nie wiedzą, czym się naszymi wrogami nie stana, wyjmowali kasztany z ognia.

Liberal Stresemann: Zachowanie się Polaków psuje nam radość z pierwszego pokoju. Posel Stychel mówi tutaj jak kapitan nienawiści. Trzeba podziwić cierpliwość parlamentu, że takich mów słucha.

Posel polski ks. Stychel: Bronię tutaj tylko mego ujemionego narodu. (Wiceprezydent Paasche: Ojczysta mówcy jest Rzesza niemiecka). Mówię za narodowość polską. (Wołanie: Wynieście się!) Mówie moja wygłosili, abyście raz manifestacyjne ból i żałoby narodu polskiego nauczyli się rozumieć i szanować. To mi się nie udało i prawie wyzbywam się wszelkiej nadziei. Panu Fehrenbachowi odpowiediem przy obradach nad etatem.

Pokój z Ukrainą zostaje przyjęty w drugiem czytaniu przeciwko głosom Polaków i niezależnych socjalistów.

## Sprawy wojskowe w parlamencie.

Na sobotnim posiedzeniu zajmował się parlament niemiecki sprawami wojskowymi, a zwłaszcza wnioskiem, stawionym przez partie większości, domagając się, aby możliwie jak najwcześniej nastąpiło uwolnienie ze służby wojskowej roczników 1869 i 1870, a przynajmniej, aby roczniki te wycofane zostały z linii frontowej dla pełnienia służby w kraju. Dalej domaga się wniosek, aby żołnierze, należący do pospolitego ruszenia (landszturnu), który od początku wojny bez przerwy pełnią służbę wojskową i co najmniej od roku znajdują się na froncie, odesłani zostali na stałe do oddziałów rezerwowych w kraju.

Wniosek uzasadniał posłowie Stücklen (soc.) i Müller z Melchingen (postep.). Pierwszy z nich ubiegał się, że wydane swego czasu rozporządzenie, aby ojcowie rodzin, w których dużo jest dzieci, oraz ostatni synowie rodzin, które poniosły już ofiary z krwi, byli zwalniani lub przynajmniej oszczędzani, dotyczył niezależnie bardzo rzadko. Niektórzy żołnierze znajdują się na froncie 12 miesięcy, a nawet dłużej, bez urlopu.

Posel Müller z Melchingen zauważa, iż zwolnienie starszych popisowych leży w interesie zarówno frontu, jak i kraju. Popisowi z 1871 i 1872 r. powinni być używani wyłącznie do służby w kraju. Korpus oficerski jest coraz bardziej odmładzany; starszy popisowi powinny być wycofane chorągiewki, aby uniknąć starć z młodymi oficerami. W różnych kancelariach i w służbie etapowej mamy tak dużo młodych, że wobec tego starszych pospolitaków można wycofać ze służby z wielką łatwością. Wniosek nasz służy wyłącznie do wytwarzania na froncie. Serca dla narodu i dla armii bija w parlamencie podobnie, jak w wielkiej kwaterze głównej. Nie należałoby wobec tego któregokolwiek z tych dwóch czynników wyruszać przeciw drugiemu.

Przedstawiciel władzy wojskowej ostrzega, aby zbyt daleko sięgającymi wnioskami nie budzić w żołnierzach nadzieję, których urzęczystwienie jest niemożliwe. Nadużycie przez żołnierzy urlopów w celu uprawiania handlu pokatnego stanowczy potępianie. Niema na froncie nawet najmniejszego śladu jakiegokolwiek niezadowolenia. Gdy nadeszły z Brześciem Litewskiego wiesci o pokoju, nasi żołnierze pod Ypres zawołali: „Hurra! Zalejemy teraz Anglikom sadła za skórę! Oto jest prawdziwe usposobienie, tam na froncie.”

W toku dalszych rozpraw niezależny socjalista Ryssel ostro krytykował nadużycia w wojsku, do których zbadania zadały utworzenia osobnej komisji parlamentarnej. Tak Ryssel, jak i jego towarzysz Schöpflin brali w obronie strelkujących robotników, żałac się, że wielu z nich zostało skazanych na karę kary śmierci.

wojskowej. Za zbyt ostre wyrażenia obu mówcy socjalistyczni powołani zostali do porządku.

Zarzut socjalistów odparli przedstawiciele władzy wojskowej, zaznaczając, że co do ponownego powoływania do służby wojskowej robotników raz już zwolnionych, to przynależność ich do jakiegokolwiek partii politycznej nie gra tu żadnej roli; natomiast istotne zaciągamy do wojska sprawców zamieszek. Zwalnianie ze służby w wojsku ma na celu podtrzymywanie produkcji w kraju na właściwym poziomie; skoro odpada ten warunek, wówczas mechanicznie następuje powrotne zaciągnięcie do wojska, i dzieje się to właśnie wówczas, gdy ktoś porzuca pracę, albo odciąga innych od pracy.

Po dalszej dyskusji wniosek komisji w sprawie zwolnienia starszych roczników przyjęto.

## Krzyk ludu.

(Jak sprawa nauki dzieci w języku ojczystym głęboko przejmuję serce ludu naszego i jak bardzo umysł jego poruszyły świeże oświadczenia ministrow w tej sprawie, nie sprawiające do wielkich nadziei ustępstw, nich świadczą podany poniżej artykuł.)

Światowa wojna poruszyła wszystkie ludy. Po raz kolejny zaczyna się urabiać. A prawa narodowe zaczynają wchodzić w życie. Już Flamandczycy na zachodzie, a Litwini na wschodzie mogą kształcać swoje dzieci w swej ojczystej mowie. Co za radość dla nich!

Lecz u nas na Górnym Śląsku jeszcze po starym. Jak dawniej, tak i teraz jeszcze nauczają dzieci nasze w nienajczystszej mowie. Koszlawieją przez to ich umysły. Jałowieją i dziczeją. Co za smutek dla nas!

Kapłani i rodzice z lekiem w przyszłość patrzą. Co to będzie. Czemuś zawiśni, ludu górnospiskiego, że ci twoich praw nie dają? Czemuś popełnił zlego, że twojego języka ojczystego do szkół nie dopuszcza?

Czemuś nie spełnił obowiązków względem kraju? Czemuś nie wstał na obrone kraju synów swoich w bój światowy? Czemuś nie był posłusznym rozkazom władz przełożonych? Czemuś nie dawał cesarzowi, co mu się należy?

Jak Ojciec święty nakazuje Boga błagać o litość o pokój upragniony, tak wołaj, ludu śląski, do swojej władz przełożonej:

Zwierzchnica władzo!

Wróć dzieciom do szkół język ich ojczysty! Tys zastępcziny Boga w sprawach ziemskich! Spełnij sprawiedliwość, bo i Bóg jest sprawiedliwy! Niech cie nadarmo nie wzywamy!

## „Polacy a Ukraina”.

W „Berliner Tageblatt” pisze pod powyższym tytułem Hans Vorsi co następuje:

„W dniu, w którym fakt zawarcia pokoju z Ukrainą, najpierw bez bliższych szczegółów ogłoszony został, zwracaliśmy uwagę na to, iż z powodu pociągnięcia granic nowej ukraińskiej republiki ludowej wytoni się dla mocarstw centralnych problemat jak największej doniosłości, bo ta kwestia zaostryża stare przeciwności pomiędzy Polakami a Ukraińcami.

Na ten z taką niezwykłą ostrością wybuchły nagle konflikty na wschodzie, należy zwrócić poważną uwagę. Skutkiem takiego obrotu rzeczy i tak już nader ciernisty problemat polski stał się trudniejszym jeszcze dla mocarstw centralnych, przedłużony nacyonalizm nowopowstałych na wschodzie państwa musi dotknąć bezpośrednio i wewnętrznych stosunków Austro-Węgier i Niemiec, przyciemkając należy o przeciwstowach rusko-polskich w Galicji i o terytoriach polskich Prus. Poza tem spór polsko-ukraiński przedstawi wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłego pokoju wszechświatowego.

Uprzytomiony sobie jasno trzeba, że trzeba po niechac myśleć o zakończeniu wojny wszechświatowej przez porozumienie i nowe pokojowe ustalenie porządku świata, gdyby w praktyce zamiast usunięcia dawnych zatargów, miały wyłonić się nowe, o wiele ostrzejsze z obecnej wojny. Niewiadomo jeszcze, jak się da załatwiać kwestią na Bałkanach, z której ta wojna powstała, a już na sarmackiej nizinie powstaje nowe niebezpieczne ogieńko pożaru.

Jakże przedstawia się rzeczowo spór pomiędzy Polakami a Ukraińcami? Rosyjska gubernia chełmska jest terenem zupełnie nowym, pochodząącym z r. 1909. Do tego czasu istniały tylko gubernie: luelska i siedlecka, które wedle postanowień kongresu wiedeńskiego należały do Królestwa Polskiego. Ludność w obu tych guberniach była mieszana, częścią polsko-katolicką, częścią mało-ruską (ukraińską), prawosławną, przyczem jednak narodowość i wyznanie nie zawsze słyły w parze, a na ogół żywot polski bezwzględnie bardzo przeważał. Zbyt daleko doprowadziłoby nas, gdybyśmy wchodzili w szczególny sminne historię tej dieleńcy, wysławionej oddawną na okrumu rusyfikacyjne.

W każdym razie po ogłoszeniu ulazu tolerancyjnego w roku 1905 nastąpiło masowe przechodzenie z powrotem na katolicyzm. Skutkiem tego powstał plan wykroczenia nowej gubernii chełmskiej z gubernią lubelską i siedlecką i to w ten sposób, aby tam była większość Rosjanów prawosławnych. Nowa gubernia

chełmska odłączona od Polski, wydana tacy szczególnych rozporządzeń w celu dalszego rusyfikowania. Czy temu siedzniemu tworowi udało się wytworzyć wiekszość tutejszych ludów, jest wobec niedokładności statystyki kwestią sporną. W każdym razie przeważa dzisiaj jeszcze żywot katolicki. Ukrainer jednak podnoszą, że na tem terytorium wielu majorusów należą do Kościoła katolickiego.

Nie jest zadaniem polityki niemieckiej rozwijywania materialnego tego sporu polsko-ukraińskiego i popieranie jednej lub drugiej strony. W tem jedynie ma państwa centralne interes, aby konflikt ten raz na zawsze usunąć według zasad sprawiedliwości i stuszności przez porozumienie się obu stron.

Jednym środkiem prowadzącym do zgody byłoby gdyby uregulowanie granic ukraińsko-polskich pozwoliło porozumieniu pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Gdyby porozumienia takiego nie dało się osiągnąć wprost, trzeba byłoby uciec się do orzeczenia sądu polubowego lub do plebiscytu. Jeżeli bowiem gdzieś to przy granicach dwóch nowo powstających państw zachowanie „samostanowienia ludów” byłoby na miejscu, gdyby delegacie mocarstw centralnych w Brześciu Litewskim stanęły niezachwianie na tem stanowisku, byliby się przysłużyły do wyrownania takie pieczęci przeciwnierstw i stanęłyby prawnie wobec całego świata a nawet wobec Ukraińców samych, którzy zadali dla siebie prawa „samostanowienia”. Urzędowa polityka mocarstw centralnych wypowidała się za zasadą, aby i w międzynarodowych stonkach postawić prawo przed siłą.

Nie wystarcza jednakże, aby dowolnie tylko postawić takie żądanie. Byliby miło niesłychana doniosłość, gdyby przy pierwszym zawarciu pokoju zasadą najskrupulatniej w czyn wprowadzoną była. Zależy bowiem na tem, aby zasadę te przeprowadzić w przesnym pokoju wszechświatowym. Polacy mieli słuszące żądanie, aby w sprawie rozstrzygania o Chełmszczyźnie dopuszczeni byli do głosu, a nie zgadzać się z demokratycznym poczuciem prawa, aby rozporządzać w terytorium, od dawien dawna do Polski należącym, bez współdziałania Polaków.

W austriackiej Izbie poselskiej prezes ministrow Seidler złożył oświadczenie, że ze strony rządu austriacko-węgierskiego i przedstawiciela rady ukraińskiej „uzupełniające, wyjaśniające oświadczenie” do traktatu pokojowego było dodane. Choćżby możliwa była zmańska zmiana traktatu, czyż przypuszczać można, że z góry nie było możliwe rozwiązań, które by było przeszodziło takiemu wzburzeniu w Polsce?

Ta uwaga wywołała, że w parlamencie niemieckim a mianowicie w komisji głównej ujawniły się ostre słowa krytyki. Musi być dzisiaj jeszcze możliwym wyrażenie drogi, którymi zażegnata konflikt polsko-ukraiński. Mocarstwa centralne potrzebują dla własnego spokoju i pewności dobrych stosunków do Ukrainy, tak samo jak do Polaków. Nie wchodzi bowiem w grę interes polski sam, lecz naier doniosły interes mocarstw centralnych, które nie mogą sobie życzyć, aby na przyszłość rzucić posiew nadziei niebezpiecznych rożterek na wschodzie.

## Wojna.

### Pożeganie wojenne.

(wpt.) Berlin, 23 lutego. Po gwałtownych marszach zajęto w dniu 21. lutego po krótkiej walce Wolmar, 300 jeńców i znaczny materiał wojenny stanowiły zdobyte. Krwawe straty były tylko po stronie nieprzyjaciela. Mieszczanek Wolmaru i Wenden okazywali szczerą radość i wdzięczność za wyswobodzenie ich od bolszewików. Jeszcze w ostatniej chwili bolszewicy uwieili około 100 obywateli i zastrzelili ich po części w lesie. Pochód niemiecki odbywał się w tempie przyspieszonym, wśród największych trudów i wysiłków. Wojska biwakują pod górem niebem przy 18 stopniach mrozu. Postawa ich i usposobienie są jednakże znakomite, chociaż oddziały prowiantowe często nie mogą nadążać z powodzeniem zimnych dróg. Całe bataliony poświęcają swój czas odpoczynku na naprawę dróg. Tylko w ten sposób udało się już 21. lutego dojść do zatoki ryjskiej. Pochód i oswobodzenie kraju postępuje według planu naprzód.

Na zachodzie prowadzą Anglii i Francuzi w dalszym ciągu swe gwałtowne wywiady, często przy użyciu znaczych sił. Przez ostrzelanie Moorsee ponieśli mieszkańcy ponowne straty, tak samo w okolicy St. Quentin przez nieprzyjacielskie bomby. W nocy na 22. lutego zabito jedną osobę cywilną i 14 żołnierzy. Wyurzenia prasy nieprzyjacielskiej o bliskich na froncie zachodnim walkach, wstępły w nowy okres. Początki agencji Hayass, jak często dość zapowiada wielka ofensywa niemiecka, prasa prowincjonalna zapowiada tą samą ofensywą koalicji. Różne te doniesienia mają widocznie służyć do zatajenia rzeczywistych zamiarów koalicji. W każdym razie ofensywą koalicji zastanie nas przygotowanych.

### Wojna Polaków z bolszewikami.

Do Brześciu Litewskiego nadszedł w dniu 19. lutego następujący telegram iskrowy:

„Z Bobrujska. Do wszystkich ludów cywilizowanych. W dniu 18. b. m. dostarczono do Bobrujska okaleczone zwłoki trzech żołnierzy polskich. Mieszka-

cy wsi Niemancia (?) Tatara, gdzie znaleziono zosłany rupry, oświadczyli, że rosyjscy barbarzyńcy bolszewiccy w ciągu trzech godzin męczyli wziętych do niewoli żołnierzy polskich, wykuwając im oczy i wykrawając z nich kawałki ciała, a wreszcie grzebiąc ich żywcem. General Dowbór-Muśnicki."

### Walki w Ukrainie.

Ze Sztokholmu donoszą: Z Woroneża nadchodzi wiadomość telegraficzna, że w pobliżu Kijowa skągnęto 200 000 żołnierzy. Część armii ukraińskiej wysłano na Wołyń i Podole. W pobliżu Koziatyna i Złobunowa rozbiorzone zostały trzy pułki bolszewickie, ponieważ przysięgły, że z Ukraińcami walczyć nie będą. Tak samo rozbiorono bolszewików w Brailowie. W guberniach charkowskiej i jekaterynopolskiej walki ponowili się i toczą się przeważnie z wielką zaciętością. Biorą w nich udział wołosianie, którzy często dopomagali Ukraińcom do zwycięstwa.

### Powrót krażownika „Wolfa”.

Po 15 miesiącach krażenia po Atlantyku, oceania Indyjskim i oceanie Spokojnym powrócił krażownik pomocniczy „S. M. Wolf” dzięki doskonałemu dowództwu swego komendanta, kapitana fregatę Nergera, oraz wspaniałem czynom załogi szczęśliwie i z wielkim sukcesem do oczyszczony. Podczas swej wypławki zadał okręt bardzo ciężkie straty nieprzyjaciolom, niszcząc ich statki i ładunki. „S. M. Wolf” powrócił z wielkimi zapasami wartościowych materiałów jako to gumy, koprowiny, mosiadzu, cynku, ziarn kakao, kopy i t. d. wartość wielu milionów marek. Bliszce szczegółów beda jeszcze podane.

### Lataj lotniczy na Innsbruck.

(wbt) Innsbruck, 21 lutego. Wczoraj po południu przeleciały cztery samoloty nieprzyjacielskie od południa szybując, Innsbruck. Zrzucono około 8 leżyskich bomb, wagę około 10–25 kilogramów, w temu były bomby palne. Bomby te eksplodowały, wyrzadzając w różnych punktach miasta nieznaczne szkody materialne. Były też, niestety, ofiary w ludziach. Jedna kobieta została zabita, dwie osoby ciężko, kilka jeszcze zaś leże rannych. Jeden z lotników spuścił się na 300 metrów ponad ziemię i z tej nieznacznej wysokości ostrzeliwał z karabim maszynowego dwa pociągi lareto, na szczęście przeźroczne. Dodać trzeba, że pociągi te miały zwykłe oznaki czerwonego krzyża, z daleka widne.

### Eksplozja francuskiego samolotu.

Agencja Havasa donosi, iż francuzki samolot kierowniczy w środę rano podczas wyprawy wywiadowczej na kanale La Manche miał wypadek ze swoim sterem i uderzył o skale pod Le Havre. Przyszedł do strasznej eksplozji, w której major Fleury i jeden telegrafista ponieśli śmierć na miejscu. Jeden podoficer, spadając na ziemie, zamil sobie prawa rękę. Znajdujące się w samolocie bomby eksplodowały i zraniły wiele osób. Samolot został doszczętnie zburzony.

### Drobne wiadomości wojenne.

(Flota rosyjska.) W angielskich kolonach marynarskich zastanawia się nad tem, co się stanie z flotą rosyjską. „Daily Telegraph” sadzi, że dostanie się ona w ręce niemieckie. Na Bałtyku znajdują się cztery rosyjskie okręty wojenne, kilka krażowników, około 40 kontrtorpedowców. Wedle innych pism znajduje się na Bałtyku 5 rosyjskich drednotów. Prasa przypuszcza, że flota czarnomorska podzieli los floty bałtyckiej.

(Armia rosyjska zdeorganizowana zupełnie) Korespondent wojenny paryskiego „Echo de Paris” wyraża zdanie, iż armia rosyjska bolszewicka jest jak najupśniej zdeorganizowana i niezdolna do jakiejkolwiek poważniejszej akcji wojennej na zewnątrz. Zdaniem korespondenta z armią r. nie można na wschodzie w ogóle już się liczyć. Nadaje się ona jedynie do drobnej walki partyzanckiej z nieuzbrojoną ludnością fińską lub białoruską. Wobec tego sama główna kwatera wojsk bolszewickich musi radzić Leninowi i Trockiemu do oświadczenie skonności pokojowej.

### Sprawozdania niemieckie.

(wbt) Główna kwatera, 23 lutego. Wojna na wschodzie. W Estonii postępują wojska nasze na południu na wschód.

W Inflantach obsadzono Walk. Na Ukrainie doszły na południe od Łucka zdająco siły do Dubna.

Poza tem rozwijają się operaty w dalszym ciągu. Liczba przyprowadzonych jenców powiększyła się o 2 generalów, 12 pułkowników, 433 oficerów i 8770 chłopów.

Z innych placów boju niema nic nowego.

(wbt) Główna kwatera, 24 lutego. Wojna na zachodzie. Armia generała feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta i armia niemiecka na następcy tronu. Anglicy i Francuzi rozwinięli na wielu miejscach frontu ożywiona działalność wywiadowczą. Silne oddziały francuskie, które usiłowały przedrzeć się przez Ailea i Chevigny, odparto kon-

tratem przed południowym krajem wsi. Na zachodnim brzegu Mozy przyprowadziły wojska nasze jenców z francuskich rowów.

Armia generała feldmarszałka księcia Albrechta württemberskiego. W wojach skuteczne walki wywiadowcze. Na zachód od Milhuzy po kilkogodzinnej czynności ogniowej francuskie bataliony zaczepiały po obu brzegach Dollery. Ale ich pod Dolnym Asbachem złamały się w kontratakach a pod Eksbrücke i Dolnym Burghauptem wogniu wojsk bawarskich. 14 jenców pozostało w naszych rękach.

Wojna na wschodzie. Armia generała feldmarszałka v. Eichhorna. W Estonii wojska nasze, których ludność radośnie wita, umiennie zasypywanych dróg posuwają się w gwałtownych marszach naprzód, pobijają nieprzyjaciela, stojącego miejscami do walki i zbliżają się do Rewalu.

Przy zajęciu Walk 22 lutego ciętym atakiem jednego szwadronu husarów ocalono miaso od spalenia przez nieprzyjaciela, wzęto 1000 jenców i ocalono 600 niemiecko-austriacko-węgierskich jenców wojennych.

Mniejsze oddziały uderzyły naprzód pod Ostrowem i złamały opór nieprzyjaciela. Saska wojsko wzęło w Balbinowie 1000 jenców. Wyruszając z Mińska odsadzono Borysaw.

I w armii generała Linsingena wdrożone operaty dla wsparcia i wyzwolenia Ukrainy wzięły obrót przewidziany. Do Iskorosku wkroczyły wojska niemieckie.

Na dworcu w Szepietowce zatrzymano przybyły pociąg z wielkorusijskimi wojskami. Załoga te rozbiorono.

Front włoski. Na wschód od Brenty przeszły Wiosi wieczorem niespodzianie do ataku na Col Caprille; odparto ich.

(wbt) Główna kwatera, 25 lutego. Wojna na zachodzie. Często walki artylerii i miotaczy min. W różnych miejscach frontu utarczki wywiadowcze, które przywiodły nam na wschód od Amantieres jenców i karabiny maszynowe.

Wojna na wschodzie. Armia generała feldmarszałka Eichhorna. Nasze wojska zajęły Pernau. Jeden pułk estoński stawił się tam pod niemiecką komendą.

Wyprzedzając swoje dywizje, zajęły wczoraj przed południem 18. kompania szturmowa i pierwszy szwadron pułku huzarów nr 16 Dorpat. W drodze tam dotarły wzęto 3000 jenców i zdobyto liczne setki wojsków. Latający ten oddział przebył tematem w 5 dniach przeszło 210 km.

Armia generała Linsingena. W Rosji dostał się w nasze ręce cały sztab armii swojej; jej wódz naczelnego uciekł.

Przednie wojska dotarły do Zytomierza i nawiązały tam łączność z wojskami ukraińskimi.

Z innych widowni walk nie nowego.

Pierwszy gen. kwatermistrz, Ludendorff

— Sorawa Polski jeszcze nie rozstrzygnięta. Minister Kühlmann oświadczył w komisji parlamentu, dnia 19 lutego, co następuje:

„Na zapytanie posła Naumanna, czy w polityce polskiej, jaką przez proklamację dwóch cesarzy została rozpoczęta, zasadnicza zmiana nastąpiła, mogę odpowiedzieć jasnym i stanowczo: Nie!

Wiadomość gazet, jakoby w tej sprawie podjęto pewne postanowienia nie odpowiada rzeczywistości. Takie postanowienia nie zostały dotąd podjęte.

Na wynik ostateczny postanowień będzie miał także sam przez siebie znaczenie, także wpływ sposobu, w jaki oswobodzona Polska wobec Niemiec i Austro-Węgier zachować się zamierza.

Przyszłość Polski dotąd nie jest rozstrzygnięta. Często już rozprawiajemy o poszczególnych tej sprawy kwestiach. Jednakże nie chce o tej sprawie wiecej mówić, ponieważ kwestią polską da nam powód do bardzo szerokich rozpraw.

— Z Warszawy. Rada regencyjna ustawiła w mieście następującego ministerstwa chwilowe i prowizoryczne. Kierownictwo poszczególnych ministerstw obejmuje podsekretarze stanu. Kierownictwo zarządu ma sprawować tymczasem gotyckiego wojewodę ministrów oświaty, Ponikowskiego.

### Pokój z Rosją.

Biuro Wolfa donosi z Berlina urzedowo: W parlamencie oświadczył kanclerz Rzeszy hr. Herting, co następuje: W niedzieli nadziera wiadomość, iż rząd petersburski przyjął nasze warunki pokojowe i wysłał swoich przedstawicieli celem dalszych rozmów do Brzescia Litewskiego. Wskutek tego udali się natomiast niemieccy delegaci pokojowi w niedzielę wieczorem do Brzescia. Możliwe jest, że będą jakieś spory o szczegóły, ale najgłówniejszą rzeczą osiągnięto. Wole pokój ze strony rosyjskiej wyraźnie zadrukumentowano. Nasze warunki zostały przyjęte, zawarcie po koju musi w jak najbliżej czasie nastąpić.

### Położenie w Rosji.

(wbt) Brak środków żywieniowych i węgla w Rosji dochodzi do najwyższych granic. Rząd domiarów ludowych jest bezsensu wobec ogólnej niepewności sytuacji i wszczętej dumy. Marynarze w Helgolandzie w wielu licznie przystąpili do partyzanckich chłopskich. Czy operacje generała Aleksiejeva mogą stać się niebezpiecznym dla bolszewików, nie da się się jeszcze przewidzieć. Podobno w szeregu bielików, oni побici przez niego. Niebezpieczeństwo, zagrażające bolszewikom ze strony gen. Aleksiejeva uważane jest za bardzo poważne. Wiadomość o samobójstwie Kaledina zdaje się potwierdzić.

W Finlandii biała gwardia w świątecznych walkach bronią się musi przeciwko czerwonej gwardii.

W Besarabii położenie jest jeszcze niepewne. Rosyjski wódz na tym froncie wrócił się do rzeki rumuńskiej z umiarem, żądając aby w ciągu 48 godzin wojska rumuńskie wyciągnęły się poza granice w przedostatnim razie z całego kraju rozpoczęte będą operacje wojenne. Flota czarnomorska zarewirowała rumuńskie statki handlowe i popierało ile może, ruch rewolucyjny.

### Francja skazana na życie.

Duzo hałasu wywołuje w ekonomicznych sferach francuskich, iż komisarz rządowy dla spraw związków zawodowych Compère-Morel wstępnie obiecał za pojęciem wszelkich zapotrzebowanów Francji co do godziny zbiórki własnego kraju. Według jego oświadczenia Francja nie może odjąć liczącej na dwozec abordaż z zagranicy i poprzez to musi na zbiórach własne produkty kraju. Także w prasie paryskiej serwata spotyka się z ostrą krytyką, która zwraca uwagę, że Ameryka i Anglia nie spełniły wobec Francji swych zobowiązań sojuszniczych.

### Zgrom wielkiego księcia meklembursko-strzeleckiego.

W Nowych Strzelcach (Neu Strelitz) zmartwia się zupełne niespodziewanie wielki książę meklembursko-strzelecki Adolf Fryderyk w 36. roku życia. Zmarł, był jeszcze kawalerem.

(tu) Według dalszych wiadomości z Nowych Strzelców popełnił wielki książę meklembursko-strzeleckiego samobójstwo. W sobotę po południu około godz. 4 wyszedł ze swoim psem ze zamku na spacer. Przecież nie wiadomo, co spodziewał go spacerującego wokół zamku. Gdy w niedzieli rano zauważono na zamku nieobecność wielkiego księcia, wyszły odrzut junkrów na poszukiwanie. W południe około godz. 12 znalazły się strzelce przyboczny swego pana nieżywego z przesierdzoną piersią we wioskie w pobliżu jeziora miejscowości. — Powody samobójstwa nieznane i podaje się, iż kiedy tajemnica wyjdzie na jaw.

Wielki książę zmarł 17. czerwca 1882, licząc zatem 36 lat i był kawalerem. W kraju cieszyły się wielkimi sympatiemi. Pozostawił dwie siostry, kles-

żnicke Marye, która wyszła za hr. Jemielia i biały żółte, która jest żoną czarnogórskiego następcy tronu Danili. Młodszy brat, książę Karol Borwin, skończył również w młodości samobójstwem. Najlepszym kuzynem zmarłego jest brat Karo Michał, liczący 55 lat, który jest rosyjskim generałem od 1914 r. rosyjskim podoficerem.

### Cesarz Karol w głównej kwaterze niemieckiej.

Biuro Wolffa donosi urzędowo pod datą 22 lutego: Cesarz Karol bawi się w głównej kwaterze dla omówienia ważnych spraw bieżących. W towarzystwie jego znajduje się szef głównego sztabu austro-węgierskiego, generał Arz i niemiecki przedstawiciel wojskowy, generał Crenn. W obradach mierzy cesarzowi wszelki udział generalowie Hindenburg i Ludendorff.

### Nowy zastępca szefa administracji cywilnej.

Cesarz mianował prezydenta regencyjnego, rzecznego tajnego nadzoru rządowego v Steinmeistra z Frankfurtu nad Menem, zastępcą urlopowanego szefa zarządu cywilnego przy general-gubernatorstwie warszawskim, nadając mu jednocześnie tytuł ekskencyjny.

### Nowy gubernator w Lublinie.

W miejsce gen.-gubernatora lubelskiego hrab. Szepietowskiego mianowany został generał piechoty Liposak, który objął już urzędowanie.

### Aresztowanie agitatorów bolszewickich.

W Dąbrowie Górnictwa aresztowano w latach okupacyjnych trzech agitatorów bolszewickich, którzy przybyli z Rosji poprzez front. Znalezione przy nich papiery i proklamacje wyraźnie wskazują na planową agitację bolszewicką uprawianą na ziemiach polskich.

### Z powodu odezwy Koła polskiego we Wiedniu.

„Lokal. Anz.” donosi, że rząd Rzeszy polecił ambasadorem niemieckiemu, aby zaprotestował u rządu austriackiego przeciwko temu, że cenzura austriacka pozwoliła ogłosić w gazetach odezwę Koła polskiego w Wiedniu z ostremi zaczerpaniami przeciwko Niemcom.

### Układy w Bukareszcie.

Sekretarz stanu Kühlmann i hr. Czerni przybyli w sobotę do Bukaresztu, gdzie mają się toczyć dalsze rokowania pokojowe z Rumunią.

### Propaganda nieprzyjacielska w Niemczech.

Jedno z niewpływowych pism angielskich na prowincji „Yorkshire Post” pisze, iż wspólnie komity angielsko-francusko-amerykańskie postanowiły rozpocząć w przyszłych dwóch miesiącach w większych niż dotąd rozmiarach propagandę polityczną w Niemczech. Pismo nie powiedziało, co prawda, w jaki sposób wykorzystać własne prowadzenie propagandy takiej, lecz wspomina jednocześnie o związku z ruchem strzel-

wym. Widzieli zatem, iż w krajach koalicjnych wcześniej nie wyzbyli się marzeń o umieszczeniu się w sprawyewnętrznościem.

### Humbert przed sądem wojskowym.

„Temps” donosi, iż cała skandaliczna aura Charresa Humberta będzie teraz rozsygana przed sądem wojskowym, nie cywilnym, bo chodzi o zbrodnie, utrzymywania stosunków z wrogiem zagranicznym. Sprawa ta wywołuje w Paryżu wielką sensację.

### Mowa Sonnina.

W parlamencie włoskim oświadczył minister Sonnino, iż na posiedzeniu najwyższej rady wojskowej w Wenecji stwierdzono, że ostatnie mowy niemieckiego kanclera i austriackiego ministra spraw zagranicznych nie zawierały żadnych punktów zbliżonych do umów kowanych warunków koalicyjnych, dla tego uważa za obowiązek ubezpieczenie dalszych wysiłków wojskowych aliantów. Jesteśmy gotowi — wywodził minister — każdego czasu zbadać z naszymi aliantami każdą propozycję pokojową. Nie możemy ani rozpoczęć rokowań pokojowych, nie mając żadnych gwarancji ze strony przeciwników. W dalszym ciągu omawiał minister sprawy sporne z Austro-Wagrami, stosunek do rządu monarchistycznego w Rosji, poczem skazywał, iż zbliża się dla Włoch najkrzywdzniejsza chwila strasznych wojen, która wymagać będzie jak największych ofiar dla dobra i honoru ojczyzny. W tej myśl prosi o votum zaufania.

Po mowie Sonnina i prezesa ministrów Orlanda wyrazili Izba 340 głosami przeciw 44 rządowi swoje zaufanie.

### Z bliska i z daleka.

→ Na głodnych rodaków w Królestwie złożyły dalszym ciągi na nasze ręce Zagłoba 20 marek. Z poprzednim 21 mk. Dalsze dobrowolne datki na ten cel chętnie przyniosły.

Tłuszcz rybi. Narzady trawienia, leśczca, lipienia, okonia, pstrąga taczowego, sandacz, świniki (śniarowy) i szczupaka zawierają znaczne ilości tłuszczu, które łatwo uzyskać można gotując ryby w wodzie i pozostawiając je tak przez cały dzień, aby tłuszcz osadził się na wierzchu. Jelita wieczyczne ryby zaleca się przed gotowaniem rozcierać, przepiąkać i pociąć na kawałki. Z mniejszych leśsci jeśli lepiej tłuszcz wyciągnąć. Tłuszcz odpowiednio przerobiony, służyć może jako olej do potraw. Wydział wojsenny dla podziału oleju i tłuszczu rolnego i zwierzęcego w Berlinie (N. W. 7, Unter den Linden 68 a) zakupuje tłuszcz rybi ponad 4 kg., płacąc za kilogram z opakowaniem 3,50 mk., nie ponosi ani kosztów przesyłki.

Cukier dla pszczół dostać mogą bartnicy na każdy rok 15 funtów. Zełożyć się trzeba do soltysa i wpisać się w listę tam wyłożoną. Każdy bartnik zobowiązany jest musi za młodo zebrać w ciągu roku oddać za cenę maksymalną dla lazaretów. Soltyś zbierał podpis od 20 lutego do 6 marca. Należy się więc pospieszyć z zapisaniem.

— Nie zrywać palm wietnawczych! Wielu przychodników zrywa bezmyślnie palmy z drzew wietnawczych, aby je potem rzucić jako bezużyteczne. Innym społecie z palm wieńce lub zdobia mieszkanie, nie zdając sobie chyba sprawy z tego, że kwiaty te jest niezbędnym pierwszym pokarmem wiosennym dla pszczół. Zwłaszcza w obecnych czasach, gdzie panuje brak cukru. W interesie hodowli pszczół należy zatem koniecznie zaniechać tego brzydkiego nałoku.

— Liczenie bydła i królików. Ponieważ skórki królicze znajdują w wielu zastosowaniach w przemyśle wojskowym, orzeczo rada zwiazkowa w interesie administracji wojskowej nakazała równocześnie z liczeniem bydła dnia 1 marca 1918 roku zaprowadzić też liczenie swoiskich królików.

— Ograniczenie w używaniu zboża! Według rozporządzenia wydziału zbożowego tym, który się sami zapatrzą, dozwolono oddać zupy nieświeżemu zbożu na cebę nie jak dotąd. S. i p. sk. tylko 6 i 10 kr. na głowę.

— O zakup obuwia. Nie zużytkowane jeszcze kartki zakupu na obuwie (inklusowe będą z koncem lutego 1918 r. nieważne). Od tego czasu rzemieslnicy nie otrzymają ich przyjmować.

Prudnik. (Trzymaj język za zebami!) Zeszłego lata rozpowszechniano w lutym po wiecnie niemiec nie uzasadniona pogłoska, że w Prudniku wykryto robarstwo składające się z rolników i kupców, którzy odstawiają zboże do Anglii. Landrat dowiar von Choltitz miał w tej sprawie także mieć udział. Jedna z kobiet roznierzącej fałszywą pogłoskę, niejaka Karolina Lukat, dostarczyła przed sąd, ponieważ list jej, pisany do moza w polu, a podlegający w owym czasie cenzurze, otworzono i wyczytano w nim szczegóły o rzekomych machinacjach ze zbożem. Zastępca komendy generalnej we Wrocławiu przesłał list do lutego Landrata, który sprawę oddał do sądu. Prokurator wnioskował o miesiąc więzienia dla oskarżonej, sąd skazał ją jednak na 100 marek kary, ponieważ nie była jeszcze karana i okazywała wielką skruszę z powodu postronnej nieuwagi.

Kraków. (Sp. d. 1. l. 0.) Prezydent Krakowa dr. Leo ponad przed kilkunastu dniami z powodu rozdzielenia nerwowego w chorobie umysłowej, która przybrała stan groźny. Obecnie donoszą, że 21 lutego prezydent Leo umarł.

Zmarły odgrywał wyjątkową rolę polityczną. Był przez pewien czas prezesem Koła polskiego w Wiedniu.

Jako prezydent Krakowa przeprowadził plan połączenia gmin podmiejskich z Krakowem. Historia miasta zatem będzie zoptymalizowana. Jako twórce Wielkiego Krakowa.

Redaktor odpowiedzialny Józef Paledzki w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Drukier „Katalikas” sp. wydaje z ogr. odp. w Bytomiu.

### Godziny adoracji

Na SW. Sakramenty do odmawiania podczas wiecznej adoracji dla dyrekcji wrocławskiej cena 90 sen. z przyrostkiem 1,00 mk. polecania.

„Nowiny Raciborskie” Racibórz.

### Czerwona konicyzne inne nasiona

na do oddania A. Bucka, Wodzisław (Losau Ober-Schlesien).

### Sól do gojowania

sól dla bydła w miejscowości ma na sklepie.

S. Bielschowsky Racibórz.

## Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną pokrewną.

w Raciborzu, ul. Piastowska 16  
Telefon 187. (we własnym domu)

Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7  
przyjmuje depozyty (oszczędności)

platyc od nich 2 do 3% procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia.

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/3, po 5 procent.

reguluje hipoteki:

dyskontuje weksle kupieckie

l. zw. prima weksle.

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dniu powszednim

tylko od godz. 8 rano do godz. 1 po połud.

## Podarki do Sonnini 50.

polecane

zegarki wojskowe z cyferblatem dwieście czternasty i bez,

lampki kieszonkowe baterie : ; gムszki

regulatory buziki złote zamsznicz

i wszelkie towary.

Adolf Przegendza

Racibórz : Druga ulica.

## Drogę Krzyżową

## Książki adoracyjne

polecaja

„NOWINY RACIBORSKIE” RACIBÓRZ